

INSTYTUT STEROWANIA I SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH

Seminaria naukowe semestr zimowy 2016/2017

W styczniu (semestr zimowy 2016/2017) zostały zrealizowane następujące wystąpienia naukowe w ramach seminarium naukowego Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych:

12.01.2017 r. - **Sławomir Mandra**, dr, e-mail: manslaw@fizyka.umk.pl, Instytut Fizyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Rozwinięcie metod sterowania iteracyjnego z uczeniem na przykładzie sterowania silnikiem PMSM*

19.01.2017 r. - **Bartłomiej Sulikowski**, dr inż., e-mail: b.sulikowski@issi.uz.zgora.pl, ISSI, WIEiA, UZ, *Zastosowanie iteracyjnego sterowania z uczeniem dla podklasy systemów przestrzennie połączonych*

26.01.2017 r. - **Marcin Boski**, mgr inż., e-mail: m.boski@issi.uz.zgora.pl, doktorant ISSI, WIEiA, UZ, *Zastosowanie modeli dwuwymiarowych do projektowania odpornych schematów iteracyjnego sterowania z uczeniem*

Seminaria odbywają się w sali konferencyjnej Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych (budynek A-2, sala 412, ul. prof. Z. Szafrana 2) w czwartki o godzinie 10.45. Seminaria prowadzi prof. dr hab. Roman Gielerak.

Marek Sawerwain

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Lech Trzeciakowski (1931-2017) Wspomnienie

Profesor Lech Trzeciakowski był wybitną postacią środowiska historycznego w Poznaniu, uczonym o międzynarodowym uznaniu, wybitnym znawcą dziejów wieku XIX w Polsce i w Europie. Syn i wnuk powstańców wielkopolskich. Absolwent jednego z najlepszych liceów w Poznaniu – imieniem Karola Marcinkowskiego.

Związał swoją zawodową karierę z instytutem Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie w latach 1968-1973 studiowałem historię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. Profesor Trzeciakowski w latach 1973-1978 był dyrektorem prestiżowego Instytutu Zachodniego. W tym czasie pracowałem w Zakładzie Badań nad Polonią Zagraniczną PAN, który mieścił się w siedzibie Instytutu. Śp. Profesora zapamiętałem z wykładów i licznych odczytów dotyczących historii Wielkopolski i Prus.

Profesor Lech Trzeciakowski był autorem ponad trzystu publikacji m.in. *Kulturkampf w zaborze pruskim*, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu*. Interesowały go również relacje polsko-niemieckie. Ponadto opublikował prestiżową pracę pt. *Otto von Bismarck*.

Zapamiętałem dobrze sylwetkę Profesora. Był on człowiekiem eleganckim i szarmanckim wobec kobiet. Znany był z barwnego języka i licznych anegdot. Przez długi okres czasu nie używał telefonu komórkowego uważając, że przeszkadza mu w pracy, nie tylko naukowej.

W 1982 r. byłem wraz z Profesorem w Berlinie Zachodnim na otwarciu wystawy „Preussen w dziejach Niemiec”. Zapamiętałem m.in. obrazy bitew pod Kunowicami, Kijami i Sarbinowem.

Profesor Lech Trzeciakowski zabierał często głos podczas spotkań i sympozjów poświęconych wydarzeniom z 28 czerwca 1956 r. w Poznaniu. Zaproponował, aby to co wówczas się wydarzyło nazwać powstaniem. Bo było to „zbrojne wystąpienie w imię wolności”. Twierdził, że po raz pierwszy sformułowania „powstanie poznańskie” użyli Niemcy. To było dla nich „Posener Aufstand”. Natomiast prof. Zbigniew Brzeziński pisał o „worker uprising in Poznan”.

Powstanie było zwycięskie. W tym momencie – jak uważał Profesor – naród polski wkroczył na drogę wolności. A znany pisarz Tadeusz Konwicki pisał: „Już się zaczęło. Spowodowaliśmy śmiertelną obstrukcję wewnątrz tego gigantycznego nosorożca.



Jeszcze ryczy, jeszcze kopie ziemię pod sobą i zacznie się rozpadać ten piekielny, ziejący śmiercią gigantyczny monolit na drobne, zdrowe, pełne życia substancje wolnych społeczeństw, swobodnych narodów, niezawisłych grup etnicznych (...) wszystko zaczęło się w Poznaniu”.

Wiesław Hładkiewicz



Zygmunt Bauman (1925-2017) Wspomnienie

9 stycznia 2017 r. zmarł w Leeds w Wielkiej Brytanii prof. Zygmunt Bauman, znany i ceniony w świecie współczesny polski socjolog. Przez wiele lat był kierownikiem byłej Katedry Socjologii Ogólnej na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1961-1968 zasiadał w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Jego uczniowie napisali po Jego śmierci „Jego twórczość jest i pozostanie źródłem inspiracji”, „Pomagał nam zrozumieć czasy, w których żyjemy”.

Profesora Baumana poznałem podczas konferencji w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Długo gawędziliśmy przy kawie o globalizacji i jej skutkach. Profesor mówił o niej trzymając w ręce nieodłączną fajkę – to były ważne chwile w moim życiu.

W roku 1968 po usunięciu Go z Uniwersytetu Warszawskiego zmuszony został do emigracji. Najpierw uczył na uniwersytetach w Izraelu, a potem osiadł na stałe i pracował na Uniwersytecie w Leeds. Właśnie na emigracji powstawały jego najważniejsze prace.

Profesor Bauman analizował w nich nowoczesność jako źródło totalitaryzmów oraz opresyjnych systemów politycznych i wielkich narracji. Tak mówił o rozczarowaniu komunizmem: „Nie ma co rozmawiać, negocjować, naprawiać, bo ten system to jest maszyna, której się naprawić nie da”.

Cenił wolność – uważał ją za najważniejsze dobro człowieka. Zawsze była ona zagrożona: „Nie łudźmy się, że gdy jest spokojnie, jest też bezpiecznie”.

Często rozmyślał o współczesnej rzeczywistości: „Żyjemy na lotnych piaskach. Wszystko w naszym świecie płynie, wszystko się zmienia. Gdzie znaleźć miłość, nadzieję, moralność, wolność, poczucie bezpieczeństwa, sens życia. Jak się klócić i jak dogadywać?”.

Cenił znaczenie kompromisu: „Wolność jest zawsze dotknięta koniecznością kompromisu. Wolność absolutna, która jednocześnie godzi obie strony jest niemożliwa”.

Żył nadzieją wierząc, że nadzieja to jest „jedyne element nieśmiertelny w człowieku. Nic nie może zamordować nadziei, bo ona żyje w tym świecie. (...) Nadzieja czyni życie wartym życia”.

Wiesław Hładkiewicz

Pani Dorocie Wawrzon

wyrazy wsparcia i słowa współczucia z powodu straty Mamy

składają

*pracownicy Zakładu Filologii Romańskiej
Uniwersytetu Zielonogórskiego*

Instytut Neofilologii po raz kolejny gościł witebszczan

Od 26 listopada do 3 grudnia 2016 r. z rewizytą gościli w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Zielonogórskiego studenci wraz z opiekunami z partnerskiego Witebskiego Uniwersytetu Państwowego im. Piotra Maszeraua.

Pierwsze kroki grupa skierowała na miejsce noclegu (dom studenta „Wcześniak”), gdyż po długiej podróży trzeba było odzyskać siły, a przy tak napiętym programie jaki

ich czekał podczas tygodniowego pobytu w Zielonej Górze, na wypoczynek nie przeznaczono zbyt dużo czasu. Po krótkiej drzemce 13 przedstawicielek poci pięknej udao się na rekonesans po okolicy akademika oraz zwiedzanie centrum miasta. To był jedyny swobodniejszy dzień.

Studenci komunikacji biznesowej w języku rosyjskim i filologii rosyjskiej chcą odwzajemnić życzliwe ich przyjęcie w Witebsku, które miało miejsce w październiku ub.r. postarali się, żeby program wizyty był bogaty i urozmaicony od rana do wieczora. Nasi goście prawie codziennie brali udział w zajęciach z języka polskiego, którego uczą się także na macierzystej uczelni. Zajęcia prowadzone były przez absolwentkę filologii polskiej na UZ oraz studiów podyplomowych: *nauczanie języka polskiego jako obcego* - mgr Łucję Kulwanowską, obecnie studentkę III roku komunikacji biznesowej w języku rosyjskim. Białoruskie studentki uczestniczyły również w zajęciach z gramatyki praktycznej języka rosyjskiego.

Nasi żacy pokazali im oba kampusy UZ, a także Bibliotekę Uniwersytecką, które swoją przestronnością i nowoczesnością wzbudziły zachwyt, a nawet odrobinę zazdrości. Witebszczanki zwiedzały Zieloną Górę - były m.in. w kościołach, Planetarium, Centrum Przyrodniczym i oczywiście w centrach handlowych. Ciekawy program był także przewidziany wieczorową porą. Ponadto jeden dzień białoruskie studentki spędziły we Wrocławiu, gdzie pojechały w towarzystwie studentów UZ. Poza zwiedzaniem Starego Miasta mogły podziwiać panoramę miasta z wieży widokowej. Nasi goście oraz ich opiekunowie spędzili także jeden dzień w Pradze, gdzie podziwiali zabytki oraz atrakcje na Jarmarku Bożonarodzeniowym.

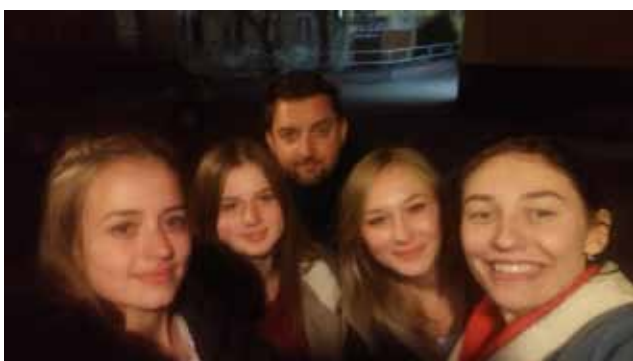
W czasie pobytu białoruskiej grupy dyrektor Instytutu Neofilologii, dr hab. M. Łuczyk, prof. UZ, i prof. S. Nikołajenko, dziekan Wydziału Filologicznego Witebskiego Uniwersytetu Państwowego im. Piotra Maszeraua, przyjęli ostateczną treść projektu porozumienia o utworzeniu Centrum Języków i Kultur Słowiańskich, co rozszerzy możliwości współpracy między uczelniami. Mamy nadzieję, że projekt ten zaowocuje corocznymi wymianami i niestąbnącymi przyjaźniami.

A oto kilka zdań od Jany, która była u nas już drugi raz i chciała się podzielić ze wszystkimi wrażeniami z pobytu w ramach wymiany studenckiej w Zielonej Górze.

Я приезжаю в Зелену Гуру уже второй год и впечатления безусловно только хорошие и приятные! Очень нравится город, он не просто красив, он очень уютный. Также здорово полностью окунуться в атмосферу языка, который мы изучаем в университете, а также изучить традиции и быт другой страны. Наш визит длится не более 10 дней и поэтому они весьма и весьма насыщенно проходили. Во-первых, это занятия польского языка в университете. У нас была чудесная преподавательница, она невероятно мотивировала узнавать что-то новое и занятия никогда не проходили скучно. Во-



FOT. Z WYDZIAŁU



FOT. Z WYDZIAŁU

вторых, думаю со мной согласится вся наша группа - это поездки и экскурсии. Мы посетили Centrum Przyrodnicze i Planetarium. Эмоций море! Подобного мы ещё не видели. Я думаю, этим Зелена Гура может гордиться. А воспоминания от экскурсий во Вроцлав и Прагу будут греть сердце ещё долгое время! У меня здесь уже есть друзья - польские студенты, с которыми я познакомилась ещё в предыдущем году. Нашла новые знакомства. Приятно, когда вы пишете друг другу сквозь километры, чувствуется искренняя тоска друг по другу. Хотелось бы сказать им огромное спасибо за помощь, внимание к нам, отличное настроение, которое они нам дарили и, конечно же, дружбу! Отдельное спасибо директору института нефилологии профессору пани Молгожате Лучик. Она многое для нас сделала. Обязательно ждём всех в гости к нам в Витебск и очень скучаем!

A teraz po polsku :)

Do Zielonej Góry przyjechałam już drugi raz i mam tylko dobre i przyjemne wrażenia! Bardzo mi się podoba miasto, ono po prostu nie tylko jest piękne, ono jest bardzo przyjemne. Dobrze jest zanurzyć się w atmosferze języka, którego uczymy się na uniwersytecie w Witebsku, odkrywać tradycje i sposób życia w innym kraju. Nasza wizyta trwała tylko 10 dni ale każdy z nich był pełen wrażeń. Po pierwsze były to zajęcia z języka polskiego na uniwersytecie. Mielśmy cudowną nauczycielkę, która motywowała nas do poznawania nowych rzeczy i zajęcia nigdy nie były nudne. Po drugie - i myślę, że cała nasza grupa się ze mną zgodzi - to bliższe i dalsze wycieczki. Byliśmy w Centrum Przyrodniczym i Planetarium. Emocji moc! Czegoś podobnego jeszcze nie widzieliśmy. Myślę, że Zielona Góra może być z tego dumna. A wspomnienia z Wrocławia i Pragi będą grać serce jeszcze długi czas! Mam już tutaj przyjaciół - polskich studentów, których poznałam jeszcze w zeszłym roku. Przyjemnie jest pisać do siebie pomimo dzielących nas kilometrów. Ogromnie im dziękuję za pomoc, poświęconą nam uwagę, cudowny nastrój, który nam podarowali i oczywiście za przyjaźń. Osobne podziękowania składam na ręce pani dyrektor In-

stytutu Neofilologii profesor Małgorzacie Łuczyk, która bardzo dużo dla nas zrobiła. Obowiązkowo czekamy na wszystkich w Witebsku i bardzo tęsknymi.

Łucja Kulwanowska

Warsztaty języka rosyjskiego na UZ-ecie

30 listopada 2016 r. już po raz kolejny odbyły się *Warsztaty języka rosyjskiego na UZ-ecie*, w czasie których uczniowie 3. i 4. klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku mogli poznać nie tylko rosyjski alfabet, ale także dowiedzieć się, w jaki sposób spędza się święta w Rosji i jakie tradycje czy obrzędy łączą się z tym okresem. Niezmiernie największą radością sprawiła dzieciom nauka graždanki (cyrylicy). Przeprowadzona w atmosferze zabawy sprawiła, że już po krótkim czasie dzieci potrafiły napisać w obcym języku swoje imię (nie zawsze krótkie i proste), a niektóre z nich zapisywały całe kartki nowo poznаныmi słowami.

Warsztaty oczywiście nie mogły obyć się bez prezentacji znanych i lubianych rosyjskojęzycznych bajek, które nawet u dorosłych wywołują uśmiech. Na koniec dzieci zostały poddane testowi dotyczącemu wiedzy ogólnej na temat Rosji i, co nie dziwi, zdały go śpiewająco i niemal bezbłędnie. Cieszy fakt, iż po zakończonych zajęciach uczniowie zadeklarowali chęć dalszego poznawania języka rosyjskiego, gdyż wydał im się niezwykle interesujący. Warto zaznaczyć, że jedna z uczestniczek poprzedniej edycji warsztatów zainteresowała się językiem naszych wschodnich sąsiadów na tyle, że po ich zakończeniu rozpoczęła jego naukę, a dziś doskonale operuje podstawowymi zwrotami, graždanką oraz wymową w języku naszych wschodnich sąsiadów.



FOT. Z WYDZIAŁU

Całość oprawy została przygotowana przez Ewelinę Gumienną, przewodniczącą Koła Naukowego Ruscystów i jednocześnie studentkę *komunikacji biznesowej w języku rosyjskim*, której towarzyszyli studenci II i III roku tego samego kierunku: **Marta Bruchajzer, Beata Warszawska i Dawid Staniuszko**. Należy również podkreślić, że projekt został zrealizowany z dotacji Klubu Radnych Zielona Razem!, któremu Koło Naukowe Ruscystów serdecznie dziękuje za okazane wsparcie.

Ewelina Gumienna
III KBwJR

Kiermasz charytatywny na rzecz Nadii Śmigaj

Okres przedświąteczny to czas, w którym wszelkiego rodzaju akcje charytatywne są bardzo wzmożone. Ludzi dobrego serca nie zabrakło także na Uniwersytecie Zielonogórskim. W grudniu, na terenie uczelni, zorganizowano wiele charytatywnych przedsięwzięć. Jednym z nich był Świąteczny kiermasz dla Nadii Śmigaj, zorganizowany przez studentów II roku studiów magisterskich *filologii polskiej*, a którego partnerem był Uniwersytet Zielonogórski.

15 grudnia ub.r. w holu głównego budynku UZ w Kampusie B rozstawiono stoły, na których znalazły się przedmioty przyniesione przez darczyńców. Były one w większości wykonane ręcznie. Zainteresowani mogli za dowolną opłatą zakupić choineczki, stroiki i wieńce świąteczne, bombki czy kartki pocztowe. Bardzo dużym zainteresowaniem kupujących cieszyły domowe ciasta i różnego rodzaju słodkości. Kiermasz trwał od wczesnych godzin rannych do godziny 15.00. Studenci, którzy tego dnia wcielili się w rolę wolontariuszy, namawiali przechodniów do zakupu różnego rodzaju przedmiotów.

Wszystkie rzeczy dostępne podczas kiermaszu zostały przekazane przez darczyńców z różnych stron Polski. Tego dnia udało się zebrać 1509 zł 37 gr. Całość została przekazana na konto dziewczynki, która jest podopieczną fundacji „Złotowianka”.

Nadia Śmigaj urodziła się jako wcześniak w 33. tygodniu ciąży. Po zaledwie kilku miesiącach życia lekarze stwierdzili u dziewczynki dziecięce porażenie mózgowo czterokończynowe.

Wiadomość, którą otrzymali rodzice była tragiczna - dziecko prawdopodobnie nigdy nie stanie o własnych siłach na nogach. Kolejne miesiące przynosiły nowe diagnozy - astygmatyzm, zez zbieżny i padaczka. Leczenie Nadii jest bardzo kosztowne. Dziecko musi być rehabilitowane nieustannie, ważne jest również, aby ćwiczyła z logopedą czy psychologiem. Dziewczynka została zakwalifikowana do leczenia komórkami macierzystymi, co związane jest z bardzo dużymi nakładami finansowymi. Studenci Uniwersytetu postanowili pomóc Nadii i jej rodzicom w codziennej walce o lepsze jutro, stąd pomysł przeprowadzenia kiermaszu. Jak widać, akcja charytatywna odniosła sukces - pracownicy i studenci okazali ogromne serce i duże zainteresowanie losem małej dziewczynki. To bardzo ważne, aby nie przechodzić obojętnie obok ludzkiej krzywdy. Czas przedświąteczny sprzyja pomaganiu, czego przykładem jest właśnie kiermasz przeprowadzony przez studentów.

Marlena Berdys
Anna Karmowska



FOT. Z WYDZIAŁU

Pani
mgr Elżbiecie Banaszekiewicz

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Ojca

składają:

Dziekan, Prodziekani i Pracownicy Wydziału Humanistycznego

WYDZIAŁ MATEMATYKI, INFORMATYKI I EKONOMETRII

Dr Radosławie Kranz

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Mamy

składają

pracownicy, doktoranci i studenci Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego